

**Wystąpienie Profesora Ronny'ego Verhoevena
podczas uroczystości nadania Mu tytułu Profesora Honorowego
Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu w dniu 29 listopada 2008 r.**

**Magnificencjo Rektorze,
Panowie i Panie Profesorowie,
Drodzy Koledzy,
Panie i Panowie,**

Odbieranie tytułu Profesora Honorowego nie zdarza się często w życiu człowieka. Z drugiej strony jest czymś wyjątkowym, czymś, z czego można być dumnym. Dumnym, ponieważ główną przesłanką jest to, że, aby stać się kandydatem do tego honorowego tytułu, trzeba zdobyć zasługi. W najważniejszym momencie potrzeba kogoś pełnego dobrej woli, kto te zasługi doceni. Wydaje się, że wszystkie te warunki spełniły się w moim przypadku. Jestem bardzo wdzięczny mojemu promotorowi profesorowi Jerzemu Sobocie oraz Senatowi Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu za przyznanie mi tego tytułu. Oczywiście, nie mogę w tym miejscu nie wspomnieć i nie wyrazić wdzięczności mojemu przyjacielowi profesorowi Włodzimierzowi Parzonce, który był pierwszą osobą, z którą rozpoczynaliśmy wzajemną współpracę na Waszej uczelni, i która miała duży wkład w moją nominację.

Magnificencjo Rektorze, Drodzy Koledzy,

Dziękuję bardzo za nadanie mi tego zaszczytnego tytułu. Chciałbym w tym miejscu usprawiedliwić się, że nie jestem jeszcze w stanie wygłosić mojego wystąpienia w języku polskim, ponieważ mimo ponad 60, a może nawet 70 wizyt w Waszym jakże pięknym kraju, moja znajomość Waszego języka nadal jest dość skromna i ogranicza się do paru zwrotów, takich jak: dzień dobry, dziękuję, nie rozumiem... Ale z drugiej strony, brak zaawansowania w posługiwaniu się językiem polskim w sytuacji, gdy Polska stała się dla mnie (wskutek wielu częstych wizyt) prawie drugim domem, pomaga mi w przekonywaniu mojej żony, że rzeczywiście nie mam bliskiej znajomej Polki i podchodzę do kobiet z typową polską uprzejmością. Poprzez te wszystkie lata samotnego podróżowania, właśnie dzisiaj jest ten pierwszy raz, kiedy moja żona towarzyszy mi podczas mojej podróży do Polski, aby wziąć udział w tej wspaniałej uroczystości i poznać piękno Waszego miasta. Jestem Wam wdzięczny za stworzenie nam tej możliwości w związku z tą piękną uroczystością. Kierując refleksję na przesłanki, które przyprowadziły mnie w to miejsce i do tego honorowego tytułu, uświadomiłem sobie, że muszę wyrazić wielki szacunek dla Kościoła Katolickiego, a zwłaszcza dla poprzedniego Papieża, Waszego Rodaka Jego Świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II. Istotnie,

dzięki wielkim czynom, wpływom oraz zabiegom dyplomatycznym tego wielkiego człowieka stało się możliwe, że w 1989 roku upadł mur berliński i Europa Zachodnia otworzyła się dla krajów Europy Środkowej. Wówczas europejskie państwa członkowskie tworzące Unię Europejską, pośród różnych inicjatyw stworzyły program TEMPUS, oferując w ten sposób uniwersytetom z krajów Europy Środkowej atrakcyjne możliwości współpracy w nauce z zachodnimi partnerami. W ramach tych działań zostałem zaproszony na członka sieci EWA-Ring, w ramach której wiele polskich, czeskich, słowackich, węgierskich i zachodnich uczelni wyraziło zainteresowanie wzajemną współpracą w ramach zagadnień związanych ze środowiskiem i wodą oraz stworzyło możliwości wzajemnej wymiany studentów i pracowników. Program TEMPUS dał mi możliwość spotkania z wieloma kolegami w tej części Europy. Szczególnie z wieloma dobrymi polskimi przyjaciółmi. Bardzo wcześnie stało się dla mnie jasne, że w Polsce również mogę zdobyć dużo doświadczenia i wiedzy specjalistycznej bardzo dla mnie interesującej. Ponadto, wysoka jakość edukacji na Waszych uczelniach uczyniła obustronne kontakty ciekawymi. Wszystko zaczęło się od wymiany studentów, zwłaszcza od wizyty młodego człowieka z Wrocławia, który odwiedził nasze laboratorium w 1993 roku. Niestety, ta pierwsza wizyta nie była zbyt owocna ze względu na jego bardzo słabą znajomość języka angielskiego. Stęskniony za domem i dziewczyną wrócił szybko do domu. Na szczęście było jeszcze kilku kandydatów, którzy przyjechali na Uniwersytet w Gandawie i spędzili swój czas bardzo owocnie i w miłej atmosferze. Również duża grupa innych studentów z Polski, korzystających z możliwości wyjazdu w ramach wymiany do naszego laboratorium, mogła sprawdzić i pogłębić swoje dobre kwalifikacje. Jeśli porównać partnerów z innych krajów, Polacy pokazali dobre przygotowanie zawodowe biorąc pod uwagę podstawową wiedzę zawodową, która jest ważnym aspektem, na który my również kładziemy nacisk w naszych programach edukacyjnych. Ważne jest także stwierdzenie, że wszyscy flamandzcy studenci, którzy uczestniczyli w wymianie z Polską w ramach programów TEMPUS lub ERASMUS, zawsze wracali do domu z bardzo pozytywnymi wrażeniami.

Muszę przyznać, że również moja pierwsza wizyta we Wrocławiu nie odbyła się bez problemów. Przybywając na narodowy port lotniczy w Warszawie, który był w tym czasie oddalony od lotniska międzynarodowego o kilka kilometrów, zdarzyło się, że mój lot do Wrocławia został odwołany. Sympatyczna pani z obsługi lotniska wytłumaczyła nam częściowo po polsku i częściowo po angielsku, że musimy udać się na dworzec kolejowy w Warszawie i „złapać” pociąg do Wrocławia, nie informując nas, że godzinę później był kolejny lot do Wrocławia. W momencie, gdy dotarłem do dworca w Warszawie, okazało się, że ostatni pociąg do Wrocławia już odjechał. Musiałem spędzić noc w Warszawie bez możliwości powiadomienia oczekującego mnie na lotnisku we Wrocławiu i trochę zdenerwowanego profesora Parzonki. Pozwólcie, że tym młodym ludziom zgromadzonym w tej sali powiem, że wtedy nie było jeszcze telefonów komórkowych. Szczęśliwie to negatywne zdarzenie pozostało bez wpływu na naszą przyjaźń i owocną współpracę, która wypełniła wiele lat dobrym zrozumieniem i intensywną pracą naszych zespołów.

Oprócz możliwości wymiany studentów, wzajemna współpraca stworzyła jeszcze bardziej atrakcyjne możliwości wymiany pracowników, połączone ze wsparciem finansowym dla podniesienia poziomu programów edukacyjnych i logistyki na partnerskich uniwersytetach w Europie Środkowej. Zgodnie z tym, uczelnie te, które uczestniczy we współpracy w ramach programu TEMPUS i uczyniły wysiłek, aby wykorzystać środki finansowe oferowane przez Europę, były pierwsze, które przeszły przez proces znaczącej i szybkiej modernizacji i adaptacji. Moi drodzy przyjaciele i koledzy, profesorowie Włodzimierz Parzonka i Jerzy Sobota, byli pierwszymi delegatami z Waszej uczelni, którzy wizytowali nasz Uniwersytet w Gandawie, podnosząc swoją wiedzę na temat naszych doświadczeń, możliwości i organizacji zachodnich uniwersytetów. Bardzo szybko stało się jasne, że oprócz zagadnień edukacyjnych, jesteśmy zainteresowani wspólnymi badaniami, szczególnie z zakresu transportu i sedymentacji. Rozpoczęliśmy wzajemną wymianę wyników i po pewnym czasie wzięłem udział w międzynarodowej konferencji „Transport i sedymentacja cząstek stałych” która w 1995 roku odbyła się po raz pierwszy poza granicami Polski w pięknym mieście Pradze. Ta konferencja, która została zorganizowana z inicjatywy prof. Włodzimierza Parzonki i kilku innych kolegów, w założeniu realizuje ideę integracji specjalistów w tej dziedzinie z całego świata. Dyskusje podczas tych konferencji i pozytywne doświadczenia z programu TEMPUS doprowadziły nas do wdrożenia dwustronnych grantów badawczych w ramach dwustronnej polsko-flamandzkiej współpracy badawczej. Z zatwierdzonym projektem i zdobytymi niezbędnymi środkami finansowymi mogliśmy znacznie zintensyfikować naszą wzajemną współpracę badawczą. Mogliśmy przygotować i przeprowadzić kilka wspólnych kampanii pomiarowych dotyczących zagadnień transportu rumowiska na rzece Odrze i małych rzekach Flamandii. Jestem przekonany, że cała grupa 10–15 badaczy, która brała udział w tych badaniach, potwierdzi, że zdobyli bardzo interesujące naukowe i socjalne doświadczenia w ramach tej współpracy.

Wielu doktorantów z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu miało okazję przebywać na sześciomiesięcznych stażach na Uniwersytecie w Gandawie oraz prowadzić badania naukowe w ramach swoich doktoratów lub odbywać intensywne kursy związane z pracami badawczymi.

Jestem przekonany, że doktorzy, którzy pozostali na Waszej uczelni po uzyskaniu stopnia doktora, nadal odnoszą korzyści z doświadczeń, które nabyli podczas naszej współpracy. Zapewniam Was, że jestem bardzo zadowolony z zatrudnienia jednego z Waszych inżynierów w moim Laboratorium Hydraulicznym oraz w mojej Firmie Konsultacyjnej. Współpraca ta jest jeszcze kontynuowana, mimo że osoba ta wraz z rodziną zdecydowała wrócić do Polski i tu budować swoją przyszłość.

Kiedy wracam do czasów, gdy powstawał program TEMPUS, uświadamiam sobie, że wiele się zmieniło przez te wszystkie lata. Widziałem uczelnie w Polsce i pomagałem przy ich reorganizacji, mającej na celu stawianie sobie nowych

wyzwań, kreatywność oraz rozwój uniwersalnego i konkurencyjnego myślenia. Kiedy wracam do lat 90. ubiegłego wieku, do takich miast jak Warszawa, Kraków, Wrocław, czy Poznań, i do wspomnień, wiem, że nastąpiły nie tylko zmiany w ich wyglądzie i ich atmosferze, ale także w ich poziomie socjalnym i ekonomicznym, a także w mentalności. Wszędzie można zauważyć, jak ludzie wychodzą z inicjatywą budowy nowych przedsięwzięć gospodarczych, nowej infrastruktury, aby tworzyć przyjemną atmosferę i witać turystów. Życie staje się przez to jeszcze droższe, ale też bardziej pociągające i ciekawsze.

Taką samą pozytywną zmianę można obserwować na większości Waszych uczelni. Jestem pewien, że zgodzicie się ze mną, iż dzisiejsza organizacja na Waszym uniwersytecie znacznie się zmieniła przez ostatnie 10–15 lat. Pamiętam moje trudne dyskusje z lat 90. z prorektorem jednego z bardziej znanych uniwersytetów w Polsce, przekonując go do wprowadzenia systemu oceny jakości, który gwarantuje jakość programów kształcenia oraz nauczania. Dzisiaj większość Waszych uczelni ma lub wprowadza system Sorbona-Bolonia, mający uczyć pracy z ECTS. Wprowadzenie tej reformy oraz zapewnienie jakości kształcenia i nauczania staje się obecnie faktem.

Jest to tylko początek, a wiele jeszcze nowych wyzwań przed nami. Należy również wspomnieć, że istnieją potrzeby: inwestowania w edukację innowacyjną, prowadzenia szkoleń dla nauczycieli, budowy nowych laboratoriów dla studentów, tworzenia projektów i prac zespołowych, uczenia prezentacji i innych technik komunikacji, rozwoju programów nauczania. Ażeby uzyskać międzynarodowe dyplomy, musi nastąpić reorganizacja poprzez proces akredytacji. Internacjonalizacja to również prowadzenie kursów dla studentów zagranicznych w języku angielskim, rozwój elastycznego i otwartego myślenia wśród studentów, oraz możliwości rozwoju pracowników. Nauczyciel akademicki potrzebuje wsparcia w pracy naukowej, i dlatego pod tym względem musimy podjąć duże wyzwania, m.in.: publikować wyniki badań w renomowanych czasopismach, w materiałach na międzynarodowych konferencjach, wydawać rozprawy doktorskie w języku angielskim, tworzyć komisje egzaminacyjne dla doktorantów składające się z międzynarodowych ekspertów, ocena jakości badań i ranking uniwersytetów. Są to tylko przykłady działań, którym musimy stawić czoło w bardzo bliskiej przyszłości. Wkrótce stanie się tak w środowisku akademickim, że nie tylko będzie ważny dyplom, ale również uczelnia, na której go otrzymano.

Jeśli wszyscy stawimy czoła tym wyzwaniom, to jestem głęboko przekonany, że nadchodzące lata przyniosą wiele możliwości do współpracy na polu edukacji i badań naukowych. Myślę, że jestem dobrym optymistą co do dalszej kontynuacji naszych dobrych relacji w przyszłości.

Mogę wręcz Was zapewnić, że podejmę się tego wyzwania i z niecierpliwością czekam na dalszą współpracę z moimi kolegami i dobrymi przyjaciółmi z

Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Mam nadzieję i przekonanie, że podzielacie tę opinię, że jeszcze wiele wspólnych doświadczeń czeka na nas.

I tą optymistyczną perspektywą chciałbym zakończyć moje wystąpienie i jeszcze raz podziękować Uniwersytetowi Przyrodniczemu we Wrocławiu za przyznanie mi tego wysokiego wyróżnienia. Uprzejmie dziękuję wszystkim Wam za uwagę.

Profesor Ronny Verhoeven